

## **Antropologiczne uzasadnienie acedii w myśli Tomasza z Akwinu oraz wybranych tomistów**

Acedia jest problematyką, która ściśle wiąże się przede wszystkim ze starożytnymi mnichami, którzy wychodząc na pustynię niejednokrotnie doznawali swoistego lenistwa duchowego, czy też – jak określa to Ewagriusz z Pontu – depresji duchowej. Sam Pontyńczyk twierdził ponadto, że owa choroba duszy jest charakterystyczna jedynie dla tych, którzy wybrali życie anachoreckie. Jednak Gabriel Bunge po dokładnym przeanalizowaniu problematyki acedii mocno akcentuje, że acedia jest ściśle związana również z czasami obecnymi, w których ludzie wciąż napotykają na liczne demony, których działanie jest niezwykle podobne do tych, które kusiły anachoretów na pustyni w epoce starożytnej. Są to demony, które po prostu dopasowały formę swojego działania do nowszych czasów.

Okazuje się zatem, że acedia dotyka ludzi w każdej epoce. Musi być więc w człowieku coś, co pozwala na dojście duchowej depresji do głosu. Już Ewagriusz z Pontu mówiąc o acedii definiował ją jako jedną z ośmiu myśli, które są ze sobą ściśle powiązane, a wśród których szczególne miejsce zajmuje właśnie acedia. Natomiast każdej z ośmiu myśli przeciwstawił on odpowiednią cnotę, które, o ile panują w duszy człowieka, to nie wywołują namiętności. Pokazuje to, że namiętności mają w pewnym sensie swoje źródło w człowieku, należy zatem doszukiwać się acedii w samych podstawach antropologii.

Św. Tomasz z Akwinu, który w znakomity i niezwykle przełomowy sposób wskazał na podstawowe pryncypia, tworzące byt, w tym również byt duchowo-cielesny, jakim jest człowiek, również podjął problematykę acedii. Owo zniechęcenie opisuje on przede wszystkim w kategoriach jego przejawów, wskazując jednocześnie, że jest ono pewnym rodzajem smutku. W konsekwencji swoich rozważań Akwinata

ukazuje acedię jako jeden z grzechów głównych. Według niego, acedia jest zniechęceniem do dobrego działania i smutkiem w odniesieniu do spraw duchowych. Warto zatem przeanalizować w myśli Tomasza z Akwinu proces podejmowania decyzji, który jest ściśle powiązany z działaniem, zastanowić się nad cnotami i wadami występującymi w bycie ludzkim, a także – na podstawie głównych tez antropologicznych Akwinaty – nad możliwością przewyciężenia owego lenistwa duchowego. Niestety św. Tomasz pozostawia nas bez jednoznacznej odpowiedzi na ten temat, ograniczając swoje wypowiedzi jedynie do przejawów acedii, dlatego należy sięgnąć szerzej do jego myśli, aby móc wyciągnąć wnioski dotyczące uzasadnienia możliwości zaistnienia acedii w człowieku.